

# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 130

Opłata pocztowa  
założona ryczałtem.

PŁOCK, PIĄTEK 5 CZERWCA 1925 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.  
61990.

ROK IV

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 3 zł. 30 gr. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 3 zł. 50 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 2 zł. 60 gr.; z odnośnikiem do domu 2 zł. 80 gr.; na prowincji 3 zł. 80 gr.

**CENA NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” — 12 GR. WRAZ Z „WARSZAWIANKĄ” — 15 GROSZY.**

NUMER „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” WRAZ Z „DODATKIEM ILLUSTROWANYM” I „WARSZAWIANKĄ” — 35 GROSZY.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

**Sprawa ustawy o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym młodzieży.**

Wczoraj w wielkiej sali Rady Wojennej w Min. Spr. Wojsk. odbyła się z udziałem sfer wojskowych wyższych oraz rektorów uczelni i dyrektorów szkół wielka narada w sprawie projektu ustawy o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym młodzieży szkolnej.

Konferencja ta uchwaliła sądzić przyspieszenia prac odnoszących czynników i wesłać je do przedłożenia Sejmowi w ostatecznej redakcji ustawy, co ma być wniesione jeszcze przed ferjami.

## Pociąg pod obstrzałem karabinowym.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Z Grodna donoszą, że w nocy z dnia 3 na 3 b. m. pociąg składający się z 3 lokomotyw i 30 wagonów odjechał z Grodna pod obstrzałem silnego ognia z karabinów.

Masywnista zauważywszy to przyspieszył bieg pociągu i wkrótce znalazł się poza strefą ognia.

Zawiadomione o powyższym władze policyjne weszły w całej tej sprawie energiczne śledztwo.

Rezultatem tego śledztwa i pociągu było aresztowanie 15 osób, przy których znaleziono karabiny i naboje.

## Samobójstwo 11-letniego chłopca.

SOSNOWIEC, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Wielkie wrażenie uosyniło tutaj samobójstwo 11-letniego ucznia szkoły sosnowieckich, Winnika.

Przynajmniej samobójstwa miały być nie stopnie w szkole. Sprawy te zajęły się władze nadzorcze szkolne.

## Aresztowania w Szanghaju.

LONDYN, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Jak donoszą z Szanghaju tamtejsze policja w jednej ze szkół znalazła olbrzymie masy libuły komunistycznej, poświęconej dla propagandy. W ciągu dnia następnego policja zamieściła liczne rewizje, które doprowadziły do masowych aresztowań.

## Tornado w Nebraska.

NEW YORK, dn. 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Według nadeszłych tutaj pierwszych wiadomości olbrzymie tornado szalało w wschodniej Nebraska i zachodniej części stanu Iowa. Tornado wyrządził niesłychane spustoszenia. Bliszych wiadomości brak, gdyż połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

**Czytajcie Dziennik Płocki!**

## POLSKI DOM BANKOWY STANISŁAW BĘDOWSKI

280

w Płocku, ul. Kościuszki № 1.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.  
Pośredniczy: w lokowaniu sum hipotecznych,  
w kupnie i sprzedaży nieruchomości  
ziemskich i miejskich.

## Porozumienie francusko-hiszpańskie.

Wielka ofensywa w Maroku.

MADRYT, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Premier Primo de Rivera oświadczył, że rokowania Francji z Hiszpanią odnośnie ogólnego planu operacyjnego przeciwko Kabilom w Maroku doprowadziły do zupełnego porozumienia i w krótkim czasie roz-

pacznie się wspólna ofensywa przeciwko Kabilom.

Posiłki francuskie wysyłane są od wczoraj do Maroko.

W Marsylii znane ogromne otwarcie co wskazuje na przygotowanie do wielkiej ofensywy.

## Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów.

PARYŻ, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym Painlevé składał sprawozdanie o położeniu w Maroku, a Briand mówił o stanie rokowań w sprawie Paktu o Bezpieczeństwie.

Painlevé zapewniał, że stan operacji i położenie w Maroku nie budzą żadnych obaw.

Briand określił stan rokowań pomiędzy rządem francuskim i angielskim oraz obecne stadium porozumienia.

Odpowiedź na propozycje niemieckie co do Paktu Bezpieczeństwa wysłana zostanie do Berlina dopiero po sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

## Sprawa nienaruszalności Granic Zachodnich Polski.

PARYŻ, 5.6 (Tel. wł. „Warsz.”). Ambasador Polski w Paryżu p. Chłapowski otrzymał uroczyste i oficjalne zapewnienie, że minister Briand na konferencji w Genewie stać będzie niezłomnie na stanowisku poprzednio przez siebie zajętem nienaruszalności Traktatu Wersalskiego i granic Polski na Zaobodzie, a sprawy te omówi szczegółowo z Chamberlainem.

PARYŻ, 5.6 (Tel. wł. „Warsz.”). Wbrew doniesieniom różnych pism germanofilijskich, oficjalnie zawiadomił ambasador Belgii w Paryżu pan min. Brianda, iż Belgja na Radzie Ligi Narodów w Genewie popierać będzie usilnie francuski punkt widzenia co do rozbrojenia Niemiec, projektu Paktu Bezpieczeństwa i nienaruszalności granic Polski.

## O losy wyprawy Amundsena.

OSLO, 5.6 d. (Tel. wł. „Warsz.”). Załoga przybyłego tutaj parowca „Skala” opowiada, że w zatoce Adwentowej widziała startowanie hydroplanów Amundsena. Jeden z samolotów był tak obciążony, że w chwili startu ledwo się podniósł i samolot nagle uszkodzeniu. Samolot prawdopodobnie gdzieś niezbyt daleko musiał

wylądować i do dalszej podróży na pewno nie jest zdolny.

BERLIN, 5.6 (Tel. wł. „Warsz.”). Dotąd nigdzie na ślad wyprawy Amundsena nie natrafiono.

Ponieważ umówione 14 dni minęły — niema nadziei na powrót wyprawy. Rząd norwegijski wysyła obecnie wyprawę ratowniczą.

## Nota o rozbrojeniu Niemiec.

BERLIN, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Przedstawiciele Mocarstw Sprzymierzonych wręczyli wczoraj w imieniu Rady Ambasadorów kanclersowi Lutherowi notę o rozbrojeniu Niemiec.

Rząd niemiecki zbada treść noty natychmiast i rozpatrzy zarządzenia, które mają być uosynione zaraz wprowadzając je w życie.

Nota uzależnia opróżnienie strefy kolejowej od opłacenia tych zobowiązań.

## Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj. — 5.18; 5.20; 5.17;  
1 funt szterl. — — — 25.25;  
100 fr. franc. — — — 25.60;  
100 fr. szw. — — — 100.70;  
4 1/2 % listy zast. ziem. przed. 23.50;

Na wczorajszej giełdzie wieczorowej nieoficjalnej tendencja dla akcji i listów zastawnych — utrzymanie; waluty i dewisy obce — płacenie.

4 1/2 % listy zast. ziem. przedw. 23.30;  
100 rb. zł. — — — 268.00;

100 rb. zł. — — — 191.00;

Na wczorajszej giełdzie towarowo-zbożowej płacono.

Zyto kongresowe — — — 30.00;

Zyto poznańskie — — — 28.75;

Owies poznański — — — 32.00;

Tendencja — ospała, obroty — małe.

## Rozmaitości.

O co koalicja oskarżyła Hindenburga? Na liście zbrodniarzy wojennych pod № 237 figuruje Hindenburg oskarżony — jak donosi „Figaro” — o następujące 11 przestępstw:

1) Więzienie kobiet i dziewcząt, — 2) uprowadzenie kobiet i dziewcząt, — 3) rabunek z bronią w ręku, — 4) niszczenie własności przy pomocy środków wybuchowych, — 5) rozmyślne podpalanie, — 6) znęcanie się nad ludnością okolic okupowanych, — 7) t. zw. lekarskie oględziny kobiet i dziewcząt, — 8) zniważanie pogrzebów, — 9) zatrucie stadzien, — 10) wycinanie drzew na 1 metr od ziemi, — 11) kradzież (vol) amerykańskiej żywności przeznaczonej dla okolic zajętych.

Niemcy wybierając Hindenburga Prezydentem Rzeszy, stwierdziły, że się solidaryzują z wyliczonymi wyżej zbrodniami.

Pomnik marszałka Fecha. Koło Peronne zostanie odsłonięty pomnik, wniesiony ku czci marszałka Fecha, który dowodził w 1916 r. w bitwach nad Sommą. Pomnik przedstawia postać marszałka z brązu.

Na słynnym wzgórzu Saint-Quentin stanie brązowa figura, wyobrażająca żołnierza australijskiego, deprecją niemieckiego urła. Oba pomniki są imponującej wielkości i sprawiają głębokie wrażenie.

Trzęsienie ziemi w Anglii. Wydarzył się rzadki wypadek trzęsienia ziemi w Anglii. Trwało ono 30 sekund w okolicach znanego miasta elektrycznego Cambridge. Przed trzęsieniem ziemi i po trzęsieniu w całej południowej Anglii i w Walji srożyła się silna burza, połączona z wielkimi ulewami i śnieżycami.

Nowa katastrofa w kopalni. Z Essen donoszą o nowej katastrofie, której ofiarą padło kilkunastu górników w kopalni Carnap. Podczas zmiany szychtury urwała się lina windy, skutkiem czego 70 osób runęło na dno szybu. Stało się to o godz. 6 rano, do godz. 11 zdołano wydobyć 3 zabitych i 56 ciężko rannych robotników. Na dzień szybu leży jeszcze, jak się zdaje, 14 górników, których niema nadziei wyratowania.

Wobec tego będą 13-te pensje. Komisja Ligi Narodów opracowała nowy projekt kalendarza. Wedle zamierzonej reformy rok będzie się składał z 13 miesięcy, a każdy miesiąc z 28 dni. Święta będą stałe. 13 razy 27 daje cyfrę 364, pozostaje zatem 2 dni w roku które komisja kalendarzowa pozostawia bez daty, a będzie to egon światowe święto zbratania ludów, wypadnie zaś w miejsce dawnego 29 i 30 grudnia.

Łącznie z tą reformą, która ma wejść w życie w ciągu najbliższych lat 10-u, wybuchł spór na temat, jak się ma nazywać 13-ty miesiąc.

W Ameryce odkryto dwa wulkany. Okręt eksploracyjny „Aroturus”, odbywający podróż wzdłuż wybrzeży Ameryki z ramienia Tow. zoologicznego w Nowym Yorku, odkrył w grupie wysp Galapagos dwa nowe, czynne wulkany.

## BISKUP PŁOCKI

Duchowieństwu swojemu wiernym  
zasiła pozdrowienie w Panu naszym.

Powróciłam w tej chwili z Rzymu, stolicy świata katolickiego. Zanim przystąpię do innych swych zajęć, wywiązuję się z zadania, jakie mi zlecił Ojciec chrześcijaństwa, Papież Pius XI.

Któż między nami nie wie, że w roku obecnym w Rzymie odbywa się jubileusz, to jest, że przybywający doń dostępują wielkiego odpustu zupełnego, gdy wykonają przepisane warunki? Dlatego, jeżeli kiedyś, to obecnie Rzym stał się celem podróży katolików wszystkich państw i narodów. Pociągi za pociągami i okręty przywożą ich tam z północy i południa, zachodu i wschodu. Hiszpanie, tak gorąco do wiary świętej przywiązani, którzy nigdy do heresji nie odpadli, Duńczycy, Szwedzi, Norwegoscy oraz Anglicy, którzy świeżo z protestantyzmu na łono Kościoła powrócili, Francuzi, Włosi, Niemcy, Słowianie z południa Europy, Węgrzy, Brazylijoscy i katolicy z Ekwadoru i innych państw południowej i środkowej Ameryki, katolicy ze stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i Kanady, z Australji, Indji Wschodnich i innych części kontynentu ziemskiego. Kogo tam nie widać: białych i czarnych, złotych i czerwonych. A wszystkich tak mnogo w kościołach i bazylikach, że trudno się nieraz między nimi przemieszać. Kto był w naszej Częstochowie w czasie pielgrzymki i widział tam tłumy gęste pobożnych, może mieć wyobrażenie, jakie tłumy z całego świata przybywają w tym roku świętym do Rzymu. W tych tłumach są ludzie wszystkich stanów, bogaci i biedni, pięknie przybrani i ubogi, przedstawiciele najwyższych warstw społeczeństwa i ludzie prości, uczeni i nieuczeni. Wszystkich tych ludzi widzieliśmy skupionych, z modlitwą na ustach w szeregach długich, wstępujących przez drzwi święte do bazyliki i przystępujących do spowiedzi i Komunii św. Między tymi był także nasi bracia z Polski, około paru tysięcy, w kilku pielgrzymkach i gromadkach, z biskupami i kapłanami na czele, a nawet i bez nich; niepodobna tu nie wymienić kilkunastu osób z Podlasia, które prawdziwie o chlebie i wodzie przybyły do Rzymu i nie sądziły tam nic innego, jak dachu nad głową, aby dalej tym pokarmem suchym, przywiezionym z Ojczyzny, żywić się podczas owych pobożnych ćwiczeń. Niepodobna także nie wspomnieć o dwóch młodzieńcach ze Śląska, co pieszo do Stolicy chrześcijaństwa przybyli, jak niepodobna zapomnieć o tych, którzy z Ameryki Południowej wyjeżdżają dla zdobycia odpustu Roku Świętego, aby opędzić wy-

sokie koszty podróży na okręcie, sprzedali swój domek, całą nieruchomości swoją.

Rok prawie już upływa, jak Ojciec święty zapowiedział ten jubileusz wielki, co 25 lat obchodzony, i wezwał cały świat katolicki do siebie. Albowiem celem bezpośrednim tych pielgrzymek do Rzymu ma być nie tylko odpuszczenie win i kar za nie należnych, ale także zbliżenie się do Ojca całego chrześcijaństwa. Wiąże te tłumy, te tysiące biegnące do stóp Jego, aby Go posnać, usłyszeć z Jego ust słowa prawdy i otrzymać na dalsze życie błogosławieństwo. Z niemym podziwem stoję wobec tej miłości, jaką poruszeni ludzie ci idą do Tego, który dla nas jest zastępcą Chrystusa i następcą świętego Piotra namiestnika jego. I Ojciec Święty wszystkich przywołuje, dziś tych jutro innych. Już o godz. wpół do ósmej rano odprawia Mszę Świętą, na którą są dopuszczone pielgrzymki, oraz to nowe, po kilkaset lub parę tysięcy głów liczące które w różnorodnych językach narodowe swe pieśni pobożne śpiewają. Od dziesiątej rano Papież udziela audjencji specjalnych biskupom i tym ze świeżoich które tego potrzebują. O 12 południa w rozmaitych salach Watykanu gromadzą się znowu pielgrzymki różnych narodowości, do których Pius XI z kolei przybywa wszystkich po kolei obchodzi, rozdaje medaliki i potem przemawia w języku możliwie dostępnym; gdy zaś patnicy nie rozumieją języka Ojca Świętego, jeden z biskupów obecnych tłumaczy Jego słowa. Gdy tak wszystkie pielgrzymki obejdzie i wszystkim udzieli uroczystego błogosławieństwa, powraca do swoich prywatnych komnat, aby pod wieczór znowu dawać prywatne i publiczne audjencje.

W ten sposób wszyscy nasi bracia z Polski w Rzymie dostępowali odpustu jubileuszowego i Ojca Świętego słyszeli błogosławiać. A Ojciec, chociaż dla wszystkich dzieci swoich duchownych miał słowa dobroci niesłychanej na ustach, to dla nas, Polaków, słowa te zamieniły się w słodycz nieporównaną. Witał nas Pius XI naszem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, słuchał naszych pieśni i mówił: „Bardzo dobrze“, powtarzał, że Polska jest dlań jakby drugą Ojczyzną, bo tam ważne lata w życiu przeżywał i w Warszawie otrzymał konsekrację biskupią, patrzył na nasze bóle i na nasze zwycięstwa, błogosławił naszemu odrodzeniu państwowemu; gdy jeden z biskupów polskich tłumaczył mowę Ojca Świętego, przytakiwał jego słowom i mówił: „rozumieć“. Tu mi właśnie należy spełnić to zadanie, jakie mi Ojciec Święty zlecił. Widziałem Ojca Świętego kilka razy, nie tylko podczas audjencji publicznych, ale i na osobnej. Wiąże mi mówił: „powiedz wszystkim swoim kapłanom i wiernym, że im wszystkim błogosławię, błogosławię starym

i młodym, błogosławię niemowlętom w kolebkach i chorym w łóżkach, błogosławię tym wszystkim, którzy nie mogli tu do mnie przybyć, błogosławię tak całą Polskę. „Niech żyje Polska!“—powtarzał.  
(Dok. nast.)

## Przegląd prasy.

Ustąpienie vice-premjera, p. Thugutta poruszyło żywo wszystkie stronnictwa polityczne u nas, co wyraziło się również i w prasie politycznej. Komentarze, podawane przez pisma w sprawie tego ustąpienia, są bardzo różnorodne. Podczas gdy pisma konserwatywne i wogóle umiarkowane nie znajdują dostatecznych powodów ustąpienia, poszukując źródła tego faktu niekiedy wprost w „histerji politycznej“, ogarniającej coraz bardziej rozmaite grupki „Wyzwolenia“, pisma lewicowe odnajdują w tem ustąpieniu ważny sens polityczny, przewidując jako wynik tego faktu poważne zmiany w polityce wewnętrznej.

„Gazeta Warszawska“ pisze z tego powodu (№ 147 „Ustąpienie p. Thugutta“), że p. Thugutt wstąpił do rządu jako minister bez teki dla zajęcia się specjalnie wypracowaniem programu rządowego w sprawach mniejszościowych i zadania swego nie spełnił. Natomiast „zgulbił się w drobiazgach, nie należących do jego kompetencji“. Po zażądaniu przeszedł określenie jego kompetencji p. Thugutt został przewodniczącym i kierownikiem sekcji do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich, jednakże wstąpił z gabinetu. Deklaracja jego, złożona z powodu tego ustąpienia, zdaniem „Gazety“ nie wyjaśnia niczego.

Sprawa zlikwidowania epizodu gabinetowego z p. Thuguttem winna być traktowana przede wszystkim pod kątem widzenia obrony spokojnej i normalnej pracy państwowej przed alogiznością i neurastenją polityczną. Byłoby rzeczą dla interesów państwa ze wszech miar szkodliwą, gdyby dymisja p. Thugutta miała w dalszych swoich następstwach zachwiać w jakikolwiek sposób persadkiem ważnych prac rządu.

Mamy głębokie przekonanie, że ustąpienie p. Thugutta, nie zmieni w niczem kierunku politycznego rządu, nie wytworzy żadnej luki, która szkodliwie mogłaby oddziaływać na jego działalność i na jego pozycję parlamentarną.

Podobne stanowisko zajmuje również „Kurier Polski“, jakkolwiek sympatyzuje z ustępującym ministrem.

Ale — w tej sprawie jest tyle ale — skąd sprzeczność u człowieka tej miary i wytrwałości jak p. Thugutt? Nie tłumacz jej ani początkowe jego ujemne doświadczenia resortowe,

ani wygłaszane obecnie pesymistyczne jego sądy o stanie administracji na Kresach. Bo przedewszystkiem stan ten — z wyjątkiem szkolnictwa — znacznie się od jesieni 1924 poprawił, i to nie bez wielkiej osobistej zasługi p. Thugutta, powtóre zaś zapoczątkowane teraz i na szeroko zakreślonej skali plany reform zmierzają właśnie do dalszej naprawy.

Więc i te pesymistyczne wyburzenia znowu coś pokrywają, a sprzeczność pozostaje nierozwiązana. Zmniejsza to znacznie doniosłość samego przesilenia, a przez to stopnia destrukcyjny jego charakter: w nowszych bowiem formach życia publicznego niema miejsca na konsprowanie przyczyn wypadków, prawdziwie ważnych. W każdym razie sprzeczność w akcjach politycznych są zawsze objawem niezdrowym, przeto też z uczuciem żalu z powodu ustąpienia p. Thugutta z ważnego postępowania mieszają się i żal — do niego. Co naturalnie nie może nas wstrzymać od wyrażenia nadziei, że jego powrót do sztytu parlamentarnej działalności zaznaczy się w sejmie dodatnio, i że p. Thugutt odnajdzie swój dawny zdrowy optymizm i wiarę w przyszłość, gdy jak Herkules dotknie stopą rodzimego gruntu. Pierwszą jego troską będzie niewątpliwie powstrzymanie najbliższych przyjańców politycznych od walki konkurencyjnej z innymi stronnictwami, prowadzonej w stylu ostatniego komunisty Klubu Pracy, czyli z pozostawieniem na boku względów na interes państwa.

Natomiast „Robotnik“ (№ 146 „Ustąpienie min. Thugutta“) tłumaczy ustąpienie vice-premjera niemożnością przeprowadzenia sanacji w sprawach kresowych z winy obecnego rządu, gabinet obecny bowiem zdradza coraz bardziej tendencje prawicowe.

Ustąpienie p. Thugutta jest ważnym faktem politycznym. Ustąpienie to oznacza zdjęcie sztytu „bezpartyjności“ i „utrzymywania równowagi“ z Rządem p. Wł. Grabskiego.

Oznacza ono zarazem ciężką kompromitację tego Rządu, szczególnie w dziedzinie polityki kresowej. Wszystkie zapewnienia o sanacji tych stosunków, o dążeniu do naprawy — okazały się blichtrzem „na pokaz“. Okazało się, że kurs reakcyjny tej polityki w niczem się nie zmienił. Do mianowania p. Thugutta, bądź co bądź, przywiązywano duże nadzieje. Nawet przedstawiciele mniejszości narodowych jawnie lub skrycie oczekiwali zmian na lepsze. Wszystko rozbiło się dzięki pp. St. Grabskiemu, Ratajskiemu i Smólskiemu, przy poparciu ich przez premjera. Jest to nie tylko szkoda wewnętrzna, jest to zarazem jeden z licznych przejawów, jak polityka wewnętrzna psuje politykę zagraniczną.

„Kurier Poranny“ (№ 46 „Ustąpienie min. Thugutta ze składu rzą-

Władysław Kowalewski.

## Jeszcze w sprawie przerachowania wierzytelności.

(Dokończenie).

Redukcja wierzytelności — ta lex nova, zarodek bolszewizmu, — stwarza niebezpieczny wysoce precedens na całą przyszłość. Gdy niema niemożliwej gwarancji — nie może być i kredytu. Ta rzecz zrozumiała wolno miasto Gdańsk, utrzymując wartość wierzytelności z jednocześnie udzieleniem moratorium.

Jeśli niedopłacenie długów miało wytworzyć sytuację, ułatwiającą spłatę dania państwowych — to byłoby to stąpienie po krzywdzie współobywateli i polityka bliskiego dystansu. Każdy wierzyciel — patriota wołałby część wierzytelności oddać na szerb narodowy dobrowolnie.

Rozporządzenia o przerachowaniu wytwarzają tak tragiczne curiosa, o jakich filozofom się nie śniło. Niech mi wolno będzie przytoczyć, jako ilustrację, choć jeden przykład: Wła-

ściociel zahipotekowany na kamienicy sumy 24,000 rb. był przymusowo w 1914 r. ewakuowany do Rosji. Gdy Niemcy, okupując Polskę, wydali rozporządzenie o możliwości spłacania długów przez relację 1 rb. = 2.66 mkr., dłużnik, pod pretekstem konieczności oczyszczenia hipoteki, czempredziej złożył do depozytu sądowego sumę około 52,000 mkr., wymazując dług z księgi hipotecznej. Gdy wierzyciel w roku zeszłym po ciężkich tarapatach powrócił z bolszewji, przekonał się z przerażeniem, że wierzytelność jego ulotniła się, jak kamfora, bowiem z chwilą wprowadzenia złotego 18,000 mr. = 1 groszowi, a, zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Skarbu, zobowiązania wszelkie rozpoczynają się od 5 groszy, więc suma 52,000 mkr., stanowiąca niespełna 3 grosze, nie jest długiem. Wierzytelność jego 24,000 rb. złotem = zeru.

Tu się trze czło i zapytuje się: To jest praworządność? To jest konstytucyjna opieka nad mieniem obywateli?

Takich i tym podobnych przykładów przytoczyć można tysiące.

W całej tej ustawie przerachun-

kowej, pomimo jej wielu artykułów, lecz, niestety, niedość przemyślanych, kryje się jeszcze jedno wielkie zło, które ustawa wyrządziła całemu polskiemu narodowi. Jest to niesmierne wagi błąd, który, jeśli nie zostanie naprawiony, stać się musi przyczynkiem do szybkiego ekonomicznego pokonania nas przez „naszych neutralnych“.

Wiadomo nam wszystkim, że tydzień, umiłowawszy sobie ze wszystkich na świecie krajów najwięcej Polaków, są — użyje wyrazu bardzo powściągliwego — elementem, naogół biorąc, nieprzychylnym, jak dla państwowości, tak i dla narodu polskiego. Jest to twierdzenie, którego nie potrzeba dowodzić. Otóż będąc bardzo bliski prawdy, jeśli powiem, że 70% nieruchomości miejskich w miastach i miasteczkach na obszarze Polski stanowią własność żydowską. Z tej liczby prawie wszystkie nieruchomości obciążone są zobowiązaniami, pochodzącymi od chrześcijan. Wynosi to łącznie kolosalną sumę, której 75% dzięki rozporządzeniu Prezydenta, będzie prezentem, saofiarowanym wrogiem nam nacji.

Jakie nieobliczalne szkody połącz-

ga i poiągnie w przyszłości dla Polski takie połączenie rzeczy — to trudno wprost przewidzieć.

Nie będę twierdził, aby straty, wywołane wojną, nie dotknęły także i żydów, ale straty te napewno mniej dały im się uczuć przez wzgląd na ich zespolenie i solidarność. Żydzi znakomicie to rozumieją, to też rozporządzenie Prezydenta powitane zostało przez ogół żydowski z żywą radością i potwierdziło ras jeszcze, że Polska — to kraj dla nich obiecany. Od wszelkiej rewizji tego rozporządzenia bronią się wszystkimi siłami i pamiętnem jest oderwanie się jednego z posłów żydowskich w Sejmie, gdy była próba anulowania rozporządzenia, który na wstępie zastrzegł się: „możemy o tem porozmawiać, ale pod warunkiem utrzymania norm przerachowania“.

Czyż istotnie te olbrzymie miliony, stworzone potem, krwią i pracą chrześcijańską, podarowane być mają żydom na walkę z polskością, z przemyślem polskim i białym polskim?

Jeśli tak się stanie — to będzie to karygodne krótkowidztwo poli-

du?) tłumaczy ustąpienie wice-premjera niemożnością współpracy w rządzie oportunistycznym, który kierował się jedynie swoim pragnieniem t.w.nia.

Dzień wczorajszy otwiera tę walkę. Nakłada ona na wszystkie strony obozu lewicy obowiązek zapamiętania o tem co je dzieli i zespolenia sił dla wyprowadzenia państwa z tego impasu, do którego je doprowadziła ciasna jednostronność i zupełna apolityczność obecnego systemu rządzenia, stanowiące podkład dla zerwania na organizmie państwa najgłówniejszych rozkładowych pierwiastków reakcji i przewrotu.

## Z szerokiego świata.

**Kąpiele słoneczne** — w ubraniu. W Ameryce wynaleziono materiał na ubrania, który umożliwi branie słonecznych kąpiei nie w kostiumie adamiwym. Materiał ten wygląda jak jedwab i posiada też wszelkie właściwości tej tkaniny, pozatem zaś jeszcze jedna, a mianowicie: że przepuszcza t. zw. ultrafioletowe promienie słońca. Od niedawna Amerykanie używający kuracji słonecznej, ujawniają się w ubraniach z tego nowego materiału.

**Morze jako źródło energii mechanicznej.** Inżynier szwedzki Even Lundberg skonstruował kosztem 9 milionów koron szwedzkich ogromną maszynę, ważącą 20 tysięcy tonn, poruszającą ruchem fal morskich. Lundberg jest pewien, że przy pomocy tej konstrukcji uda mu się wytkować z góra połowę energii, tkwiącej w ruchu fal morza. Przeciętnie da się uzyskać rocznie siłę 300.000 H. P.

Lundberg zamierza zastosować swój wynalazek do żeglugi morskiej.

**Wezuwusz się budzi.** Czynność erupcyjna Wezuwiusza ożywiła się znacznie, jednakowoż niema żadnych poważniejszych obaw o do wybuchu. Wulkan dymiący o wiele potężniej, niż zwykle, przedstawia nieswycie piguły widok, zwłaszcza w noc z ognistą, sławną Pliniuszką „pinus“, widzianą z dzielnic neapolitańskich, jak Vomero i Posillipo.

**Kopalnia platyny w Afryce południowej.** Odkryta w okręgu Lijdenburgu, w Transwaalu, kopalnia platyny, budzi najwyższe zainteresowanie wśród geologów oraz inżynierów górniczych.

Złoty kwarca, zawierającego platynę, szadano już na długości 16 kilometrów. Złota ta ukazują się w niektórych miejscach na powierzchni ziemi, a dokonane próby wykazały, że zawiera 3 do 4,5 gramów platyny na tonę (1.000 kg).

Czyż złożył ofiarę na

## Czerwony Krzyż?

tyczne z nieobliczalnymi szkodami dla polskości kraju.

Sapientii sat.

W sprawie tej interpelowałem 2-oh posłów do Sejmu ze Związku Ludowo-Narodowego, którzy, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, nietylko, że zbyli mnie niczem, ale z rozmową z nimi nietrudno było wywnioskować, że solidaryzują się w zupełności z poglądami Komisji prof. Zolla. A przecież, zdawało się, że w tak słusznej sprawie na nich właśnie, jako przedstawicieli najlojalniejszej partji politycznej, najwięcej liczyć było można. Trzeci poseł — wybitna jednostka z P. P. S., z którym również konferowałem w tych kwestiach, uważnie mnie wysłuchał, szczerze potwierdził zapatrywania i obiecał zająć się tą sprawą. Ale — bez skutku.

Niejednokrotnie słyszałem, że większość Sejmowa jest osobistoie zainteresowana w utrzymaniu relacji prof. Zolla.

Utrzymują niektórzy, że odwołanie lub skorygowanie tego rozporządzenia, na którym legł podpis prezydenta, obniży autorytet Jego. Jest to bardzo mylne zapatrywanie. Gdy-

Szanownym Prenumeratorom uprzejmie przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc CZERWIEC. Nr. P. K. O. 61990.

Z poważaniem

Administracja „Dz. Pł.“

## Wśród książek i czasopism.

Nakładem Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i wydawniczych „Książnica Atlas“ we Lwowie ukazały się świeżo następujące książki: **Polskie prawo budżetowe** — zebrał i opracował Dr. Tadeusz Grodyński, naczelnik Wydziału Minist. Skarbu, stron 74. Jest to drugi z rzędu zeszyt Wydawnictwa Ustaw Skarbowych pod redakcją Dra Ignacego Weinfeldta. Zeszyt pierwszy obejmował: Podatek majątkowy, Ustawa wraz z rozporządzeniami, opracowanie Brelta W. i Blumenfelda B. W drugim zeszycie są zawarte między innymi: Prawo budżetowe; przepisy zawarte w Konstytucji; forma, podział i treść budżetu; stanowisko Min. Skarbu i Izby Ustawodawczych; przewidywania budżetowe; organizacja kontroli Państwowej; wydatki i dochody państwowe; w końcu pomieszczono jako załączniki szereg odnoszących okólników Min. Skarbu w odniesieniu do budżetu 1925 i 1926 r.

**Zarys organizacji pracy** — inż. Józefa Mokrzyńskiego — str. 152. Kwestja ekonomiki i organizacji pracy w dużym przemyśle jest zagadnieniem, interesującym dziś świat cały. Ukazanie się więc książki, która w sposób przystępny i zwięzłe oświetla to zagadnienie, powitać należy z uznaniem. Mimo szczupłych stosunkowo ram pomieścił autor mnóstwo interesującego materiału zaczynając od istoty i charakterystyki organizacji, przechodząc następnie czynniki wytwórczości, organizację kierownictwa, systemy wynagradzania za pracę, a kończąc na organizacji kontroli obiegu dóbr i na opiece społecznej nad robotnikiem.

**Wybór ćwiczeń chemicznych** — dla klas V i VI gimnazjum matematyczno-przyrodniczego — ułożył Emil Tenczyn — str. 65

Gimnazjum matematyczno - przyrodnicze, w którym matematyka i przyroda są przedmiotami głównymi, stanowiącymi podstawę pedagogiczną, wymaga podręczników specjalnych. Takim podręcznikiem, dostosowanym do potrzeb tego typu szkoły jest wspomniana wyżej książka, zawierająca szereg ćwiczeń chemicznych, które mogą przeprowadzić uczniowie pod kierunkiem nauczy-

ciela. Wartość podręcznika polega głównie na ściśle metodycznym opracowaniu każdego doświadczenia które przyzwyczajając uczniów do systematycznego ujmowania przebiegu zjawisk i ich rezultatów, zaprawia do samodzielnych prób i badań na polu chemji.

**Nowa Biblioteka Kaznodziejska.** Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika p. t. „Nowa Biblioteka Kaznodziejska“ pod redakcją ks. Józefa Prądzyńskiego nakładem księgarń św. W. Jciecha w Poznaniu i zawiera artykuły ks. arcyb. Teodorowicza, ks. St. Durzyńskiego, ponadto Pokłosie i Z obcej niwy. **„Sztuka w rzemiośle“** miesięcznik — Warszawa, Chmielna № 52 — cena zeszytu zł. 1.50

Nakładem Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie wyszedł, jako jego oficjalny organ, miesięcznik p. t. „Sztuka w Rzemiośle“. Sztuka w Rzemiośle powstała jako wyraz dążeń do stworzenia indywidualnego oblicza w polskiej sztuce stosowanej. Celem jej nawiązanie bliższego kontaktu z warsztwami rzemieślniczymi oraz z ogółem szerszej publiczności, interesującej się zagadnieniami sztuki.

„Sztuka w Rzemiośle“ — stara się ująć w popularnej formie problemy estetyczne i artystyczno pedagogiczne, przygotowując grunt do uniezależnienia polskiego rzemieślnika od obcych wpływów w dziedzinie sztuki stosowanej. Pod względem wydawniczym „Sztuka w Rzemiośle“ przedstawia się dodatnio. Tekst odbity na dobrym papierze, ilustruje interesujące, przedstawiające zaletki sztuki rzemieślniczej, wzory dla rzemiosła, oraz okazy wytwórczości współczesnej.

## Technik meljoracji rolowych

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie meljoracji rolnych wchodzące. Wykonuje plany, kosztorysy, drenowanie pól osuszanie bagien, łąk, budynków, piwnic, ogrodów i t. p.

Wszelkie roboty ziemne wykonuje pod ścisłą kontrolą techniczną i dozorem doświadczonych majstrów. Polecając się Sz. Publiczności m. Płocka i okolic, pozostaje z poważaniem

WIKTOR KUBIAK  
PŁOCK

ul. Siankiewicza (dawniej Wiezienna) 8 m. 2.

## PODZIĘKOWANIE.

Komendzie Chorągwi Harcerskiej oraz wszystkim, którzy przyjęli udział w pogrzebie ś. p. Stanisława Kamińskiego, serdeczne „Bóg Zapłać“ składa pozostała

448

Rodzina Zmarłego.

## Echa Płockie.

### KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 3 m. 33. Zachód 19. m. 44.

Piątek dnia 5 czerwca 1925 r.

Kal. rzym.-kat. Bonifacego bm.

Jutro — Norberta i Klau

**Piekie Towarzystwa Naukowe.**

Rynek. Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorek, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

### STAN WODY.

Stacjon. Zarząd. Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wiele i dopływach.

#### Wiele.

Kraków 3,6 — 268 ub. 2 cm.

Zawichost 2,6 + 58 b. z m.

Warszawa 3,6 + 69 pb. 6 cm.

Płock 4,6 + 25 b. zm.

#### Bag.

Wyszków 2,6 — 30 b. zm.

#### Naraw.

Pultusk 2,6 + 9 ub. 3 cm.

### ZABAWY.

Niedziela 7,6 O godz. 3 Wielka Zabawa Wiosenna na cele Lotnictwa Polskiego w Tłubicach gm. Zagoty.

**Kalendarzyk Zawodów Sportowych Koła Sportowego „Jagiellonka“.**

Piątek 5,6 Godz. 18. Finał zawodów o mistrzostwo szkoły w volley — bal.

Sobota 6,6 Wyjazd reprezentacji „Jagiellonki“ na zawody piłki koszykowej do Gostynina.

Niedziela 7,6 Święto Sportowe szkół plockich (Kole wystawia gry sportowe).

Niedziela 14,6 Zawody piłki nożnej z Warszawą.

### Święto sportowe.

Niedziela 7,6 O godz. 5-ej Zawody Sportowe Międzyszkolne na płockim boisku sportowem.

### Zebrania.

Niedziela 7,6 O g. 4 Zebranie wierzycieli przedwojennych w sali Ratuszowej. Wejście od strony Fary.

### Przedstawienia.

Sobota 6,6 O godz. 8-ej wiecz. Wieczór Artystów „Qui Pro Quo“ na Straz „Og. Och. Pł. w teatrze miejskim

**Święto sportowe.** Jak już zapowiadaliśmy, w numerze wczorajszym „Dz. Pł.“ w niedzielę nadchodzącą miasto nasze uroczyste obchodzić będzie tak zwane „Święto sportowe młodzieży szkolnej“.

by tak rozumować, to prezydent, dla podtrzymania Swego autorytetu nie mógłby np. przekreślić Swego podpisu na wyroku śmierci w wypadku, kiedy w chwilę po jego podpisaniu, wykazano by dobitnie omyłkę sądową i zupełną niewinność skazanego. Wigo aby utrzymać autorytet podpisu prezydenta, należy wykonać wyrok? No, przecież to nie wytrzymałoby krytyki.

Omyłki nietylko mogą, ale powinny być naprawiane.

O niesprawiedliwym rozstrzygnięciu tej sprawy wypowiedzieli się już wszyscy: najpoważniejsi publicyści, najwybitniejsi prawnicy, szereg ludzi światłych o znanych ogólnie nazwiskach, — brak chyba dotąd jedynie autorytatywnego głosu Duchowieństwa naszego, które, jesteśmy pewni, relacji prof. Zolla, jako wysoce niemoralnej, nie aprobuje i zawoła: zdejmijcie kajdany z siódmego przykazania Boskiego.

Nie mogą na ostatku nie zwrócić się jeszcze w stronę Polskiej Partji Socjalistycznej, jako do obrońców ludu pracującego, jako do tych, którzy przyjęli na siebie szczytny obowiązek roztoczenia pieczy nad pracą,

tym fundamentem egzystencji narodów.

Otóż, panowie, pozwólcie powiedzieć sobie, że w tem domaganiu się o sprawiedliwą relację wierzytelności nie tkwi ów Kapital, którego sama nazwa tak was przeraża. To nie jest ten kapital — oręż, walczący w waszym pojęciu z pracą. Nie, po prostu nie! W tem dobijaniu się o właściwą normę przerachowania — to — wiedzoie — jest tylko i przede wszystkim domaganie się zwrotu zapracowanych w pocie czoła, a zaszczydzonych w swoim czasie zarobków, domaganie się zwrotu owoców pracy, którą słusznie tak szanujecie i obronę której macie wypisaną na swym sztandarze. Olbrzymia większość pokrzywdzonych przez rozporządzenie o przerachowaniu to właśnie ci, których powinniście otoczyć swą opieką, bo są to rzemieślnicy, nauczyciele, urzędnicy, następnie towarzystwa o humanitarnych celach, zakłady dobroczynne, patronaty i t. d.

Znam kominiarza, dziś już w podeszłym wieku, który wykonywując swą niebezpieczną pracę przez lat dziesiątki, uciulał drobną sumkę i oddał ją na hipotekę. Znam stolarza,

który owoc długoletniej swej pracy, trwającej 12 — 15 godzin na dobę, w postaci paru tysięcy grubli pożyczł pod gwarancję hipoteczną. Znam lekarza — ideowca, którego celem życia było nieść pomoc klasie biednej. Ile istnień ludzkich ocalił ten wydarł sponom przedwojennej śmierci — trudno byłoby zliczyć, I on też zebrał sumkę na starość i też hipotecznia ją zabezpieczył... Dziś starzec niedołężny — bez środków do życia. Znam... znam wiele, wiele tych wypadków. Wszystko to ofiary żytych dłużników. Obdarci przymierają głodem, bo dłużnicy nie płacą procentów nawet od zredukowanych sum.

Czyż istotnie tych ludzi nie wemiecie w obronę? Czyż nie przyznacie, że dzieje im się krzywda?

Jeśli tak miało być, jeśli nie chcecie dopuścić, by hasła Wasse były brane tylko za przynętę — to zmienicie Wasz pogląd, bo inaczej — zmienię Wam wypadek Waszą dewizę.

Czytajcie „Dziennik Płocki“

Czem jest święto sportowe, wyjaśniliśmy już w artykułach odczołnych. Przypuszczając należy, że cały ogół płocki zrozumiał dokładnie cel i zadania tych zawodów szlachetnych, rycerskich i peopieszy tłumnie na nie w porze oznaczanej.

Jak się dowiadujemy, po nabożeństwie przed kościołem garnizonowym odbędzie się deflada szkół przy dźwiękach orkiestr swych; w południe zaś popisy wioślarskie na Wiśle, a po południu wielkie zawody międzyszkolne na boisku sportowym.

Bilety na zawody sprzedawane będą na boisku w cenie: siedzące—2 zł.; stojące—1 zł.; dla młodzieży i żołnierzy 50 gr.

Całkowity czysty zysk przeznaczony na obczy letnie i boisko.

**Zjazd Nauczycielski.** Dnia 7 czerwca odbędzie się w Płocku doroczny Zjazd powiatowy członków Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow-szechnych.

Obrady rozpoczną się po rannej Mszy św. o godz. 10 rano w lokalu szkoły № 2 przy ul. Kościuszk.

Porządek obrad:

- 1) Wybór Prezydium Zjazdu i powitania.
- 2) Sprawy organizacyjne — ref. delegat z Warszawy.
- 3) Udział nauczycieli w Radach Gminnych — ref. delegat z Warszawy.
- 4) Kasa Pożyczkowo-Zapomogowa — ref. kol. Pernej.
- 5) Organizacja Konferencji rejonowych i stosunek Zarządów ognisk

do tej pracy — ref. p. profesor Theifert.

6) Organizacja pracy Samokształceniowej — ref. p. profesor Theifert.

W charakterze gości proszeni są o przybycie na Zjazd wszyscy, interesujący się sprawą szkolnictwa powszechnego i oświatą ludu. Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow-szechnych.

**Wieczór „Wesołej Muzy” na Płocką Straż Ogniwą** z ulubieńcami stolicy Karolem Hanussem i Mirą Zimińską w zupełnie nowym programie, wzbudził słusze w Płocku zainteresowanie.

Spodziewać się należy, że zarówno urozmaicony program, jak i cel, którym jest zasilenie kasy Płockiej Straży Ogniwiej Ochotniczej sprawią iż wszystkie miejsca wypełni publiczność płocka, spragniona wykwintnego humoru.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Skowrońskiego.

**Zniszczenia gradowe.** W dniu 24 ub. m. przeszła wielka fala gradowa przez powiaty: Kutnowski, Lipnowski i Niezawski, wyrządzając poważne szkody w szeregu folwarków:

W pow. Kutnowskim zniszczenie gradowe dotknęło pola folwarków: Kołomja, wł. Kazimierza Godlewskiego, i Imielno, wł. Piotra Zieleniewskiego.

W pow. Lipnowskim ucierpiał folwark: Zembowo, wł. Włodzimierza ks. Puszy, Obrowo, wł. Romana Góreckiego, Steklinek — Leona

Lissowskiego, Świętosław — Adryana Chelmińskiego, Steklin — Mieczysława Linowskiego.

Ograska spadk, Antoniego Ostrowskiego, Wola — Aleksandra Sułowskiego i Zajezierse — Władysława Duszyńskiego.

W pow. Niezawskim folwarki: Waganiec — Bogusława Bacciarelliego i Sierachowo — Józefa Boyego. Zaznaczyć przytem trzeba, że na folwarkach tych gradu nigdy nie było.

Niektóre z wymienionych folwarków były ubezpieczone od gradobicia w towarzystwach prywatnych, inne w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Folwark Steklin, na którym gradu poczynił szkody dość poważne, nie był ubezpieczony nigdzie.

Fala gradowa przeszła ponownie w dniu 26 ub. m. przez powiat Lipnowski, gdzie ucierpiał znowu folwark: Zembowo i Obrowo.

**Kronika policyjna.** W dniu 2 b. m. policja płocka spisała doniesienia na następujące osoby:

za prowadzenie handlu w godzinach zabronionych na Moszka Klejmana (Szeroka, 6).

W dniu 3 b. m. policja płocka spisała doniesienia na następujące osoby:

za puszczenie psów bez kagańca na Esterę Różę (Szeroka, 46) i na S. Lichtensteina (Szeroka, 5);  
za uprawianie handlu w godzinach niedozwolonych na Surę Dawidowi-

**Wie w odpowiedzi na odpowiedź p. A. G.**

Jeśli celem uspokojenia opinii społecznej, że urzędy polskie I-ej instancji nie działają wedle swego widzimisię, jak to, niewiadomo w jakim celu, chce insynuować pan A. G., czyniąc to anonimowo, oświadczam: Nadleśnictwo Łęka pobiera opłatę za wejście do lasu na skutek polecenia Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie — 10576/G 25 okólnik № 34/G 25.

Inż. J. Bucsański

Nadleśniczy, Lasów Państw. Nadleśn. Łęka

czową (Misjonarka, 8), na Abrahama Flaksa (Tumska, 7), na Wola Zilbersteina (Sienkiewicza, 26) i Abrahama Lichtensztana (Tumska, 5);

za wybite szyby na Kazimierza Tyczkowską (Bielska, 2);

za nieotwarcie furtki na Korpiańskiego Marjana;

za potajemny wyszynk na Emila Ignatienko (Mostowa, 5).

**Bójka.** W dniu 3 b. m. Francoissek Bulas służył zameldowanie policji o pobiciu go przez niejakiego Stanisława Herdona (Dobrzyńska 37).

Czytelników „Dziennika Płockiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko którym stawać będziemy z całą stanowczością.

Wzorem lat przedwojennych sprowadziłem i w tym roku transport  
**Kosiarek, Żniwiarek i Wiążalek**  
**MC. CORMICKA,**

które, jako doskonałe w użyciu, trwale i najbardziej rozpowszechnione polecam  
po cenach umiarkowanych

**M. S. SARNA W PŁOCKU**

443 Części zapasowe wszystkich systemów na składzie.

**Stanisław Przedpełski w Płocku,**  
ul. Tumska № 6. Telefon № 172.

**Handlowa i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów.**

Poleca następujące nasiona z ostatniego zbioru w najlepszym gatunku: Gwoździaki zimotrwałe, różnych odmian, Gwoździaki doniczkowe, Bratki wielkokw. w różnych kolorach, Bratki zimowe, Primula, Cineraria, Cyclameny, Asparagusy oraz nasiona palm wszelkich innych roślin zimotrwałych i doniczkowe, które wysiewa się w lecie. Sadzonki mięty pieprzowej, Sekatory i noże ogrodnicze oryg. Kundego, Środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych: Ustin Venetan i Solbar. Polewaczki ogrodowe „Polonia” maszynowo wykonane. 434

**Hurtownia Tytuniowa**

**Szczepana Praszkiwicz**

PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI, N 9. TEL. 183. 109

**POLECA WYBOROWE POLECA**  
**CYGAR**

**GILZY z WATĄ „UNJA”**  
także DUŻE MOCNE SKRZYNI.

**ORKIESTRA**

Ociemniałych Inwalidów Wojennych

wynajmuje się na wycieczki, zabawy, wesela i t. d. Łaskawe zapytania prosimy kierować: do godziny 12 w poł. do p. Kamińskiego, Dobrzyńska 6, po godzinie 12 — do (R) p. Tokarskiego, Płońska 2.

**WALNE ZEBRANIE**

roczne Płockiego Banku Ludowego Spółdzielczego odbędzie się niezależnie od liczby obecnych w dniu 7 czerwca r. b. o godzinie 16 w lokalu Banku, Grodzka, 15. 449

**Ogłoszenia drobne.**

**Maturzysta** przyjmie kondycję ze wszystkich przedmiotów, za wyjątkiem francuskiego, na wyjazd. Specjalność łacina. Wiadomość: Księgarnia W-nej Stepożyńskiej dla G. 445

**Stacja dla młodzieży** szkolnej, Sienkiewicza 4 m. 1 dom Szmidta. 450

**Warszawa — Płock** zamienię mieszkanie. Oferty „Reklama Polska”, Warszawa Jasna 10 dla „Doplata”. 440

**Buchalterji**

(księgowości) wycuzają praktycznie, przez korespondencję

Kursa handlowe

**SEKUŁOWICZA**

Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin. 219 świadectwa.

Ządajcie prospektów.

**NADESZŁY** świeże wody mineralne naturalne:

Karlsbadzka, Marienbadzka, Klusingen, Vildungen, Vichy i t. p. Szlam, Sól i ług Ciechociński, Sole Nauhajmskie z kwasem węglowym. Ekstrakty do kąpielii plynne i skoncentrowane.

**Sprzedaz główna.** Ceny hurtowe w Składzie Aptecznym p. f. A. Gąsecki.

**Dzierżawca: R. ŻOCHOWSKI**

409 Płock, ul. Kolejalna № 5 telefon 209.

**Magazyn Ubiorów Męskich i Konfekcji**  
**WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO**

W Płocku ul. Grodzka № 11.

na sezon wiosenny został zaopatrzony w duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych i wykonywa zamówienia podług najświetszych żurnali z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych. W dziale konfekcyjnym b duży wybór bielizny od najtańszej do najwykwintniejszej.

Wielki wybór materiałów białych.

Zyczącym na raty!

Z czem się poleca Szanownej Klientelli.

182

Wł. Smoleński.

**Ważne dla bednarzy!**

Bandajzy do sprzedania posiada Administracja „Dziennika Płockiego”.

**Makulature**

rozmaitych wymiarów i rodzaju gazetową, lepszą i gorszą sprzedaje Administracja „Dziennika Płockiego”.

**Inwalidzki Warsztat Szewski**

przy ulicy Warszawskiej № 17

to najtańsze źródła dla zaopatrzenia

— się w najlepsze obuwie. —

Warsztat posiada na składzie duży wybór gotowego obuwia, prócz tego wykonywa wszelkie obstalunki. (R)

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Pantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel 168.

Administracja otwarta o godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 16 do 17.

REDAKTOR: Piotr Augustyn.

DRUK „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”

WYDAWCA: Tow. Wyd. „Dziennik Płocki”, Sp. Akc. Tel. 168